

# Zapomniana willa generała

**Roman Marcinek**

historyk-archiwista  
Narodowy Instytut Dziedzictwa  
Oddział Terenowy w Krakowie

**Zbigniew Moździerz**

historyk sztuki  
konserwator zabytków architektury  
Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem

**Słowa kluczowe:** modernizm, architektura organiczna, funkcjonalizm, Zakopane, zabytki architektury XX wieku

**Key words:** modernism, organic architecture, functionalism, Zakopane, architectural monuments of the 20th century

**N**IECZĘSTO SIĘ ZDARZA, ABY OBIEKT o wyrazistym obliczu architektonicznym i niepowszedniej kubaturze zniknął z oczu i ludzkiej pamięci. Taki zaskakujący los spotkał Salamandrę, willę położoną malowniczo na zboczach Butorowego Wierchu. Dziś modernistyczna budowla, oklejona powojennymi dobudówkami, nakryta karykaturą góralskiego dachu, jest elementem ponurej, okopconej pożarem ruiny, jaką w ciągu ostatnich lat stał się Wojskowy Dom Wypoczynkowy w Kościelisku. Faktyczny powód porzucenia gmachu wraz z wyposażeniem nie jest do końca jasny. Wszędzie znać pośpiech, na co wskazuje liczba pozostawionych przedmiotów – od mebli, firanek i pościeli po dokumenty i propagandowe hasła. Wokół zetlałe wykładziny, wyrwane z zawiasów drzwi, połamane futryny. Przez wybite okna widać, jak na wyciągnięcie ręki, majestatyczną sylwetkę Giewontu. Jedynym śladem życia są szczury, które z zainteresowaniem przyglądają się nielicznym zaglądającym do piwnic, dawnych kuchni czy schronu. Gotowa scenografia do podhalańskiej wersji *Łśnienia*.

Willę, w tak niezwyklej ekspozycji, zbudował gen. Tadeusz Kasprzycki, osoba dla II Rzeczypospolitej ważna i charakterystyczna. Warszawiak, urodzony w 1891, studiował nauki społeczne i przyrodnicze oraz prawo w paryskiej Sorbonie i Wyższej Szkole Nauk

Politycznych. Działał w Związku Walki Czynnej i w Związku Strzeleckim. W sierpniu 1914 dowodził Pierwszą Kompanią Kadrową, a 10 listopada 1918 witał na dworcu uwolnionego z Magdeburga Józefa Piłsudskiego. Po wojnie, jak niemal wszyscy oficerowie z otoczenia Komendanta, zrobił karierę. I to niezwykle, bo zwieńczoną stopniem generała dywizji (19 marca 1936) i stanowiskiem ministra spraw wojskowych (12 maja 1935). Opinie na temat Kasprzyckiego jako ministra były podzielone. „W pamięci mej zachował się jako jeden z najciekawszych zwierzchników w mej długiej służbie wojskowej. Młody, dynamiczny, o żywym i twórczym umyśle, płodny w pomysły, w dodatku ciekawe, zawsze młodzieńczo optymistyczny, prosty i przyjacielski w stosunkach służbowych, chętnie wdający się w dyskusje”<sup>1</sup>. Zdaniem innych „Generał Kasprzycki w Ministerstwie to jakby się słonia wpuszcilo do składu porcelany. Wszystko, co jest, zniszczy i zdeorganizuje. Niczego nie stworzy, bo na to jest za leniwy. Zarozumialec i pyszałek, który ma pstro w głowie i ciągle będzie męczył wojsko nieważnymi i nieprzemyślanymi zmianami. Faktycznie niczym nigdy nie dowodził, na wojsku się nie zna i zrobił karierę na Pierwszej Kadrowej, którą dowodził tylko kilka dni. Bo to »spryciarz«<sup>2</sup>.

To ostatnie określenie wydaje się trafne nie tyle dla całej drogi życiowej generała, który dowody odwagi i patriotyzmu złożył w czasach, kiedy maszerującym



żołnierzom Kadrówki towarzyszył tylko odgłos zatraskiwanych drzwi i okien, ile dla jej zakopiańskiego etapu. Spryciarz. Albo ofiara spryciarzy lepszych od niego. Pod Tatrami Kasprzyci bywał często. Zwłaszcza gdy przyszło mu przewodniczyć Związkowi Ziemi Górskich. Było bowiem obyczajem sanacji, że wybitni lub tylko wysoko postawieni politycy i wojskowi stawali na czele organizacji społecznych. Zastępcą generała w Komitecie Głównym ZZG był płk Aleksander Bobkowski, działacz sportowy, wiceminister komunikacji, inicjator budowy kolei linowych na Kasprowy Wierch i Gubałówkę. Sprawy załatwiał i prawem, i lewem od czasu, kiedy otrzymał „gwarancję nietykalności” – w 1934 w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie wziął ślub z Heleną Zwisłocką (1897-1962), córką prezydenta Ignacego Mościckiego. Ślub zbiegł się z ministerialną nominacją, a Zakopane stało się czymś w rodzaju udzielnej włości prezydenckiego zięcia. Niewątpliwie kochał to miejsce, chciał jego dobra, ale też sam chciał decydować, czym ma być owo dobro dla miasta i gór. Uważano go za złego ducha. Po klęsce wrześniowej mjr Stanisław Kempski, oficer sztabu ministra, powiedział przed komisją śledczą: „Generała uważałem za człowieka czystych rąk i uczciwego – zmienił się od chwili wejścia w kombinacje finansowe z byłym wiceministrem Bobkowskim, na terenie Zakopanego”<sup>3</sup>.

Generał uznał szybko, że pomieszkiwanie w wojskowym sanatorium (dawnym Dłuskich), miejscu

wygodnym, ale dostępnym dla wielu, nie spełnia jego ambicji. Dzięki swej pozycji kupił w Kościelisku działkę wyjątkowej urody – ułożoną na spadzistym stoku powyżej Wojdyłówki, z fantastyczną panoramą Tatr, o różnicy wysokości (na długości działki) aż 83 m<sup>+</sup>. Nie kupował ziemi sam. W sąsiedztwie parcele nabyli inni





prominenci związku. Dygnitarze lubili wiedzieć, kogo mają za sąsiada. Było to rozwiązanie znane na przykład z warszawskiej Sadyby, gdzie Kasprzycki mieszkał przez płot z ministrem Józefem Beckiem. Działki generała zostały wymierzone i wydzielone do ksiąg wieczystych o liczbach wyciągu hipotecznego 1007 i 1013. Ale nie wszystko przeprowadzono *lege artis*. W 1940 mjr Kempki zeznawał: „Miejsce to było własnością 14 właścicieli. Od 13 wykupił Kasprzycki parcele, a góralkę, która posiadała ostatnią i nie chciała jej sprzedać, wpisano w drodze sądowej za ubezwłasnowolnioną i w ten sposób wykupiono. Dowody na to są w urzędach zakopiańskich”<sup>3</sup>.

Tu trzeba uczynić poważne zastrzeżenie. Część przytaczanych dalej informacji i ocen pochodzi ze zgromadzonych w londyńskim Instytucie im. Władysława Sikorskiego akt komisji śledczej badającej przyczyny klęski wrześniowej. Na jej czele stał gen. Izydor Modelski, kierownik Biura Personalnego i Biura Rejestracyjnego, hallerczyk, *de facto* usunięty z wojska po przewrocie majowym. Podczas obсадzania stanowisk w armii polskiej we Francji zapisał się zawziętym tropieniem „sanatorów” ze względu na polityczne i osobiste animozje<sup>6</sup>. Wiele opinii zostało niemal podyktowanych przesłuchiwanym oficerom i urzędnikom; klepano o „sitwie legionowej”, o niekompetencji, masonerii, małwersacjach, ale twardych dowodów nie przedstawiano. Odbijano sobie lata pozostawania w cieniu. Władysław Pobóg-Malinowski, którego trudno uznać za piłsudczyka, pisał: „W sposób podły i nikczemny wyzyskiwano tragizm masy uchodźczej, zwłaszcza urzędniczego jej odłamu; ludziom przez burzę wyrzuconym z kraju na obcy bruk,

biedakom pozbawionym dachu, niepewnym jutra, nieraz głodnym, pokazywano chleb – posadę w biurze, ale kazano składać »szczerze zeznania« i »szczegółowe sprawozdania«”.

Mimo gorliwego śledztwa w sprawie generała Kasprzyckiego nie znaleziono wiele, prócz tego, o czym i tak szeptano przed wojną połowa Warszawy i całe Zakopane. Budowa generalskiej willi ciągnęła się bowiem w cieniu jednego ze smakowitszych skandali schyłku



II Rzeczypospolitej. W połowie lat 30. Kasprzycki poznał aktorkę Zofię Kajzerównę (ur. 1911). Romans trwał kilka lat, bawiąc i gorsząc Warszawę między innymi plotkami o subwencjonowaniu teatru, w którym grała, z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zdrada małżeńska nie była niczym nadzwyczajnym, ale ministerialna flama nie została zaakceptowana przez tzw. mond. Odmawiano jej talentu, wypominano start w konkursie Miss Polski<sup>7</sup>. Kobiety zazdrościły Zofii posagowego ciała, panowie pewnie tego samego zazdrościli generałowi. A recenzje krytyków bynajmniej nie były druzgocące. Lepsze, gorsze, różne<sup>8</sup>. W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” czytelnikom regularnie prezentowano Kajzerównę – na nartach w Bukowinie, na przechadzce w Ciechocinku, na basenie z Żabczyńskim... Tylko nie z generałem Kasprzyckim. Pani generałowa Kasprzycka bywała więc w towarzystwie. Przyjmowała, pokazywała się w łóżu na przedstawieniach galowych.

1. Widok z tarasu. Fot. R. Marcinek, 2014

1. View from a terrace. Photo by R. Marcinek, 2014

2. Zdewastowane tarasy korpusu głównego. Fot. R. Marcinek, 2014

2. Devastated terraces of the main body of the building. Photo by R. Marcinek, 2014

3. Salamandra i obiekty towarzyszące w panoramie Butorowego Wierchu. Fot. Z. Moździerz, 2014

3. Salamandra and accompanying objects in a Butorowy Wierch panorama. Photo by Z. Moździerz, 2014

Chcąc usunąć się plotkarzom z oczu, a równocześnie nie zamierzając rezygnować z wdzięków panny Zofii, Kasprzycki przyspieszył przygotowania do budowy zakopiańskiej willi. Nim stanęła, zaczęto ją nazywać Kajzerhofem<sup>9</sup>, mimo że od początku miała nosić nazwę Salamandra<sup>10</sup>. Generał myślał o niewielkim, luksusowym „gniazdku miłości”, jednak na tak niedochodowe wykorzystanie z trudem zdobytych gruntów nie mógł patrzeć ze spokojem Bobkowski. Zbliżały się bowiem drugie Mistrzostwa FIS w Zakopanem (luty 1939), a powstałe z tej okazji obiekty miały stanowić o nowym obliczu miasta<sup>11</sup>. Zamiast willi postanowiono więc wznieść górski hotel z prawdziwego zdarzenia, który w trakcie prestiżowych zawodów musiał zyskać rozgłos, a ten w przyszłości przełożyć się miał na realne zyski. Skromną, ukrytą w kościeliskich lasach willę *vox populi* mógł przeoczyć, ale tego, co planowano w związku z FIS-em – już nie.

Ruszyła dyskusja o źródłach finansowania projektu, a ta strona życiorysu generała pod koniec lat 30. była – delikatnie mówiąc – nieprzejrzysta. Duże wydatki, budowane domy, kupowane działki, rozwód, wystawny tryb życia, kosztowna kochanka – na to generalska pensja nie wystarczała. Oficjalnie na budowę pensjonatu generał wziął kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. W piśmie z 3 lutego 1940 skierowanym do Biura Rejestracji MSW z hotelu Regina sprawę wyjaśniał dr Roman Górecki, generał i prezes BGK. Oświadczył, że Kasprzycki zwrócił się o kredyt budowlany z końcem roku 1937 lub na początku 1938. Poinformował przedstawiciela banku, że powstaje spółka, która „w związku z międzynarodowymi zawodami zamierza wybudować pensjonat nowocześnie urządzony”. Górecki zawiadomił Kasprzyckiego, że może otrzymać kredyt na 30 procent kosztów budowy, resztę musi pokryć on sam lub spółka. Ostatecznie Kasprzycki wziął kredyt na 90 tysięcy złotych w oddziale BGK w Krakowie<sup>12</sup>.

Z oświadczenia prezesa Góreckiego możemy oszacować, że koszt budowy willi wynosił w przybliżeniu 300 tysięcy złotych. Pobory ministra wynosiły około 5 tysięcy złotych miesięcznie. Potrzebni byli więc wspólnicy. Udziałowcami spółki mieli być Tadeusz Katelbach i siostra generała Zofia<sup>13</sup>. Londyńska komisja postanowiła sprawę dążyć. Zofia *de domo* Kasprzycka nie była dobrym punktem zaczepienia. Wprawdzie plotkowano, że willę formalnie przepisano

na nią i jej męża, Stanisława Skrzypnika<sup>14</sup>, ale nie była to prawda<sup>15</sup>. Owszem, generał utrzymywał z nimi stałe kontakty<sup>16</sup>, a szwagier, architekt, często mu doradzał<sup>17</sup>, ale nie musieli tworzyć ani rodzinnego konsorcjum, ani stawiać zasłony dymnej – generał był pewien nietykalności. Poza tym młodzi ludzie pobrali się dopiero w 1938, kiedy willa była już w budowie<sup>18</sup>. I to raczej generał im wyświadczał drobne uprzejmości<sup>19</sup>, a nie odwrotnie. Znacznie ciekawiej zapowiadał się trop związany z drugim domniemanym udziałowcem, Tadeuszem Katelbachem (1897-1977)<sup>20</sup>, patriotą bez skazy, którego brat, Stefan, był jednym z najbogatszych ludzi w Polsce, między innymi stał na czele Syndykatu Eksportu Przemysłu Wojennego i był założycielem Towarzystwa „Gokkes”. Firma handlująca hurtowo bronią, łamiąca embargo Ligi Narodów, musiała mieć sporą „lewą kasę”<sup>21</sup>. Inwestowała w luksusowe nieruchomości, między innymi kupując od słynnego aferzysty Mojżesza Lewina pakiet akcji uzdrowiska Jurata<sup>22</sup>. Przychyłność ministra była dla firmy fundamentem zysków. Jasno wyłożył wzajemne relacje płk Henryk Bagiński<sup>23</sup>, dowódca saperów w MSW: „jako minister wojny zależał od koncernu Gokkes, który sprzedawał broń polską za granicę, a Kasprzycki za udział w tej sprzedaży wystawił milionowej wartości willę w Zakopanem dla Kajzerówny”<sup>24</sup>.

W londyńskim śledztwie o nadużycia pojawiły się wątki trudne do sprawdzenia, między innymi rzekoma propozycja udziału Kasprzyckiego w spółce mającej zająć się eksploatacją hoteli w Polsce<sup>25</sup>. Komisja ds. Wyniku Kampanii Wojennej 1939 podtrzymuje wątpliwości: „Minister spraw wojskowych generał Kasprzycki nie był zbyt subtelną naturą tam, gdzie szło o sprawy pieniężne i grosz publiczny”<sup>26</sup>. Śledczy dokonali podsumowania generalskiej działalności w Kościelisku (i nie tylko): „kiedy zaczęły się wspólne interesy z b. wiceministrem Bobkowskim, gen. Kasprzycki zatracił pojęcie, co jest jego własnością i jego osobistym interesem, a co własnością Państwa i sprawą czysto państwową. Kręactwa z wykupem gruntów na Gubałowie do sądowego ubezwłasnowolnienia właścicielki parceli włącznie, otworzenie spółki z Katelbachem, używanie samochodów wojskowych przy budowie pensjonatu, budowa autostrady koło pensjonatu, a bezpośrednio po tym przeprowadzenie ustawy, że tam nikomu więcej budować nie wolno, (...) wszystko to wskazywałoby, że człowiek ten zatracił poczucie

uczciwości, a osobiste względy majątkowe wysuwał na plan pierwszy<sup>27</sup>.

Oskarżenie mocne, szkoda, że postawione bez możliwości obrony ze strony Kasprzyckiego. Nie jest naszą rolą tropienie źródeł „lewych” pieniędzy, dość, że zapadła decyzja o budowie hotelu-pensjonatu, a niezbędne na inwestycję środki zgromadzono. Sporządzenie projektu powierzono warszawskiemu architektowi inżynierowi Aleksandrowi Więckowskiemu<sup>28</sup>, absolwentowi Politechniki w Zurychu, uczestnikowi wojny polsko-bolszewickiej, pracownikowi Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>29</sup>. Na dzień 1 sierpnia 1939 był tam jedynym urzędnikiem V grupy uposażenia (wysokiej, dyrektor departamentu miał grupę IV), z funkcją inspektora technicznego<sup>30</sup>. Na czas wojny został przydzielony do II Rejonu Budowlanego w Warszawie, pod rozkazy płk. Michała Smidowicza<sup>31</sup>. Jego kompetencje nie budziły wątpliwości. Projektował interesujące wille w duchu modernizmu, między innymi wzniesiony w 1927 na warszawskiej Saskiej Kępie (ul. Obrońców 14) dom Wolskich, reprezentujący styl dworski<sup>32</sup>, choć nieobca była mu drewniana architektura letniskowa, na przykład domek w Podkowie Leśnej<sup>33</sup>. Na początku lat 30. zaprojektował w stylu *art deco* kamienicę przy al. Przyjaciół 6. W 1933 wszedł w skład zespołu odpowiedzialnego za aranżację wystawy budownictwa wojskowego w gmachu Kasyna Garnizonowego przy al. Szucha w Warszawie. W latach 1933-1934 na rogu ulic Dymińskiej i Krajewskiego w Warszawie, na Osiedlu Funduszu Kwaterunku Wojskowego, wzniesiono według jego projektu (1930-1933) dom podoficerski nr 10, reprezentujący skromny funkcjonalizm<sup>34</sup>. W 1938 dostał zlecenie na kolejną kamienicę przy al. Przyjaciół, tym razem pod numerem 5<sup>35</sup>.

Więckowski miał też doświadczenie w projektowaniu obiektów luksusowych. Wraz z Juliuszem Żórawskim zaprojektował elegancki dom przy al. Przyjaciół 3 (1937)<sup>36</sup>, który należy do najbardziej udanych jego realizacji. Głównym akcentem czterokondygnacyjnej (choć pierwotny plan przewidywał pięć pięter), prostej fasady są pasy okien o detalu z cienkiej, chromowanej stali. Dzięki znacznemu wycofaniu obłożonego piaskowcem sztylowieckim parteru budynek zyskuje na lekkości. Dynamiki i elegancji kamienicy nadaje wygięty, betonowy daszek kryjący maszynownię dźwigu. Uwagę zwracało również nowoczesne wyposażenie

mieszkań w domofony oraz windy, które otwierały się bezpośrednio do przedpokoju. Jedną z mało znanych realizacji Więckowskiego jest grobowiec Konrada Olchowicza na warszawskich Powązkach, ozdobiony plaketą autorstwa Wacława Szymanowskiego (1924).

Kasprzycki poznał Więckowskiego przy okazji budowy swego warszawskiego domu. W 1923 oficerowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, na czele z mjr. Władysławem Kuntzem, a rok później z gen. Józefem Zającem, zarejestrowali w Sądzie Grodzkim dla miasta Warszawy Oficerską Spółdzielnię Budowlano-Mieszkaniową „Sadyba” z siedzibą przy pl. Saskim. Od 1924 na terenie wokół fortu przyznanym przez Magistrat m.st. Warszawy, ograniczonym od zewnątrz ul. Okrężną, zbudował osiedle kilkudziesięciu jednopiętrowych domów, wolno stojących i bliźniaczych, z tarasami i ogrodami. Zaprojektowali je Oskar Sosnowski, Kazimierz Tołłoczko, Tadeusz Tołwiński i Aleksander Więckowski. W latach 1926-1928 wprowadzili się do tych domów organizatorzy przedsięwzięcia oraz wysokiej rangi oficerowie. Przy ul. Moroszyńskiej 27 zamieszkał gen. Kasprzycki.

Budowę hotelu w Kościelisku rozpoczęto z końcem roku 1937. Posłużono się przy tym prostackim fortem. Zapowiedziano budowę na grzbiecie Gubałówki Oficerskiego Domu Wczasowego. Po działce kręciły się komisje, planowano, uzgadniano; wreszcie uznano, że budowa jest niemożliwa bez poprowadzenia drogi. Wytrasowano ją tak, by przechodziła obok generalskiego pensjonatu. Ideę przekreślił cytowany już mjr Kempki: „Przy budowie tego pensjonatu, pod przykrywką, że buduje się fragment Szlaku Imienia marsz. Piłsudskiego mającego prowadzić z Krynicy do Jabłonki oraz że na grzbiecie Gubałówki powstanie oficerski dom wypoczynkowy, używa się do zwózki materiałów samochodów wojskowych, które dniem i nocą zwoziły materiał na budowę pensjonatu”.

Najpiękniejsza widokowo droga w Polsce przed wrześniem 1939 była przedmiotem plotek i szeptanych złośliwości, po wrześniu – niemal głównym punktem dochodzenia przeciwko Kasprzyckiemu. Wyjaśnienia składał między innymi płk Henryk Bagiński, sąsiad Kasprzyckiego z Sadyby (ul. Moroszyńska 31), który zeznał, że płk Jaworowski, przed wojną dowódca 5 Batalionu Saperów z Krakowa, poinformował go, że gen. Kossakowski (przez swoją żonę skoligacony





4

z Kasprzyckim) wyznaczył jedną z jego kompanii do „budowy drogi prywatnej do willi gen. Kasprzyckiego, ewentualnie też pensjonatu Kajzerówny. Gen. Kasprzycki zażądał od gen. Kossakowskiego, aby płk Jaworowski osobiście kierował tymi robotami”<sup>37</sup>. Zachowało się zeznanie płk. Józefa Małeckiego z 17 lutego 1940: „Sam widziałem, jak samochody wojskowe woziły dniem i nocą cegły na budowę willi gen. Kasprzyckiego w Zakopanem. Dużo powinien wiedzieć o budowie tego domu kwatermistrz sanatorium wojskowego w Zakopanem, mjr [Franciszek] Czerny, lekarz, który był prawie wyłącznie zajęty budową willi gen. Kasprzyckiego, co mówił mi ostatni komendant sanatorium wojskowego”<sup>38</sup>.

Pułkownik Witold Tyszewicz w sprawozdaniu złożonym 24 lutego 1940 pisał: „W sierpniu 1938 byłem przez parę dni prywatnie w Sanatorium Wojskowym w Zakopanem, położonym w Kościelisku. Komendantem sanatorium był ppłk Artur Szumski. Z rozmów z nim i innymi miejscowymi osobami dowiedziałem się, że w tym czasie przybyło z Krakowa z batalionu pancernego 4-5 wojskowych samochodów ciężarowych, pięciotonowych, z obsługą wojskową i podoficerem broni pancernej na czele. Samochody miały numery rejestracji wojskowe. Samochody te zatrudnione były wyłącznie przy zwożeniu materiałów budowlanych do budowanej niedaleko wielkiej willi-hotelu, stanowiącego własność gen. Kasprzyckiego. W wojskowym sanatorium mieszkał inż. Skrzypnik,

kierownik budowy omawianego hotelu i szwagier gen. Kasprzyckiego. Podoficer komendant kolumny samochodowej był zakwaterowany w sanatorium. Materiały pędne i smary przysłano z zakładów wojskowych w Krakowie. Sprzęt wojskowy używany był dla celów prywatnych i to w warunkach bardzo sprzyjających szybkiemu niszczeniu – obładowane kamieniami i cegłą odbywały ciężką drogę około 2 kilometrów pod górę, pokonując znaczne wzniesienia, a ostatnich kilkaset metrów szły te samochody po drodze gruntowej ostro pod górę i dosłownie zarzynały się. Po powrocie do Warszawy podjąłem w tej sprawie rozmowę z szefem Korpusu Kontrolerów. Trudno było podejść do

tej sprawy, ponieważ dotyczyła osoby ministra. Zresztą jeszcze w Zakopanym dowiedziałem się, że gen. Kasprzycki bardzo interesuje się postępami robót, często przyjeżdża osobiście, a więc jasnym było, że wojskowe samochody pracują za jego wiedzą”<sup>39</sup>.

Według świadków w marcu 1939 afery zrobiła się już na tyle głośna, że postanowiono sprawę zalegalizować. Wyeksploatowane samochody i koszty ich pracy przejął Zarząd Wojskowych Domów Wypoczynkowych. Z nim miał się rozliczyć gen. Kasprzycki. Przekręt oczywisty – nawet jeśli minister płacił, to za ciężarówki zdezelowane, a nie sprawne. Nie ponosił też kosztów paliwa, pracy żołnierzy, nadzoru etc.<sup>40</sup> Ale droga już była. Sam obiekt był wznoszony przez zakopiańską firmę budowlaną inż. Tadeusza Litawińskiego<sup>41</sup>. Litawiński, urodzony w Krakowie, w roku 1920 (jako student IV roku) wstąpił ochotniczo do wojska. Po zakończeniu wojny na wschodzie

4. Widok z tarasu tzw. apartamentu generalskiego. Fot. R. Marcinek, 2014

4. View from a terrace of the so-called general suite. Photo by R. Marcinek, 2014

5. Budowa willi, 1937-1938. Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

5. Construction of the villa, 1937-1938. Photo from the holdings of the Museum of the Tatra Mountains in Zakopane

6. Budowa willi, 1937-1938. Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

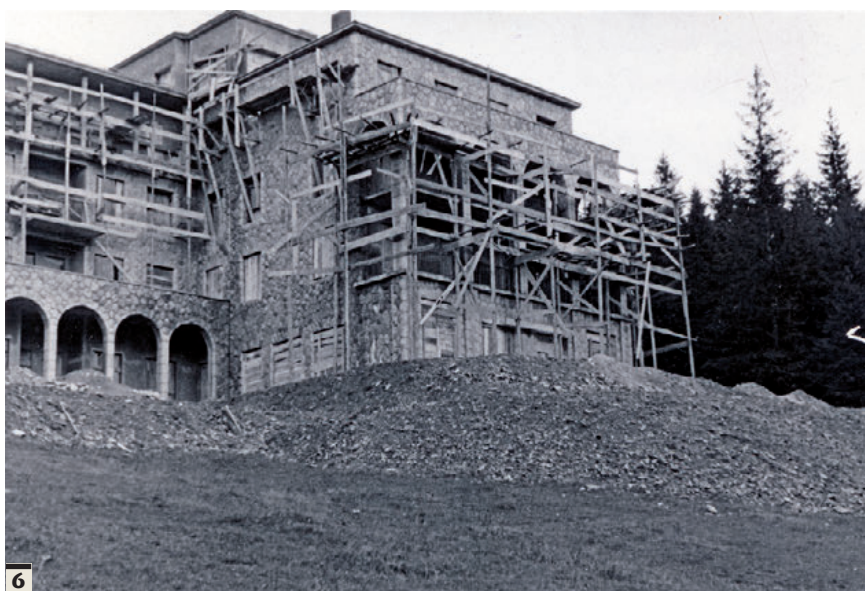
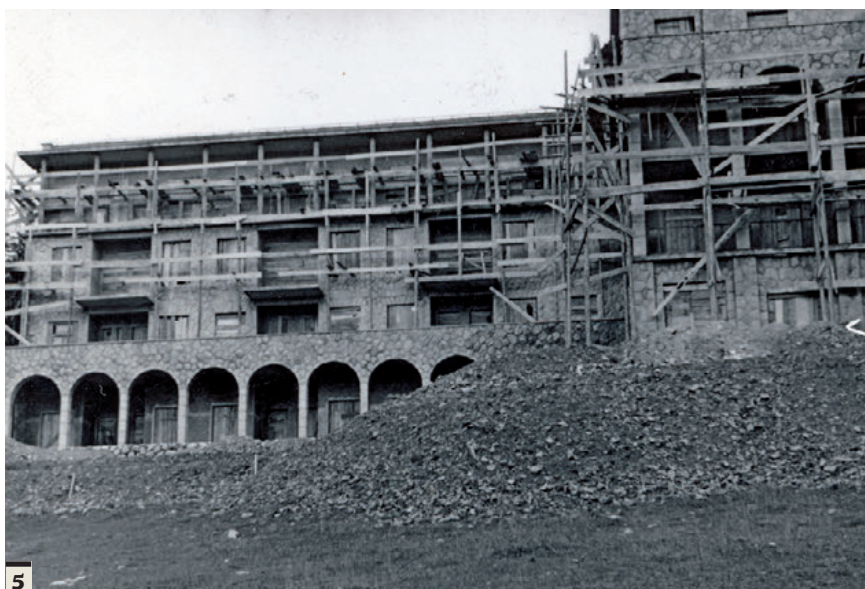
6. Construction of the villa, 1937-1938. Photo from the holdings of the Museum of the Tatra Mountains in Zakopane



studiował architekturę wnętrz, jednak przerwał naukę i podjął pracę zawodową pod kierunkiem prof. Jerzego Staruszkiewicza i Józefa Gałęzowskiego. Pierwszą większą budowlą wykonaną pod jego nadzorem był gmach Szkoły Pielęgniarek w Krakowie. Osiadł w Zakopanem w 1924 i w 1928 otworzył biuro architektoniczno-budowlane, współpracując między innymi z architektem Eugeniuszem Wesołowskim. Budował pod Giewontem wiele obiektów, między innymi mosty i drogi, drogę do skoczni (ul. Piłsudskiego, 1927), Akademicki Dom Zdrowia Bratnia Pomoc na Ciągłowiec według projektu Józefa Gałęzowskiego (1928-1932, głównymi wykonawcami byli Franciszek Kopkowicz i Izydor Stella-Sawicki), leżakownię przy sanatorium Warszawianka przy ul. Jagiellońskiej według projektu Wacława Nowakowskiego (1933-1935) i hotel Salamandra w Kościelisku (1937-1939)<sup>42</sup>. W dniu 20 lutego 1940 został aresztowany przez gestapo i przez pół roku był więziony na Montelupich w Krakowie. Udało mu się uciec z transportu do Auschwitz. Po wojnie nadal prowadził własne przedsiębiorstwo budowlane, między innymi budował szkołę podstawową na Bystrem według projektu Stanisława Terleckiego (1950) oraz był wykonawcą licznych remontów, na przykład Sanatorium Akademickiego (tu wykonał własnym kosztem kaplicę z ołtarzem, w którym postać Chrystusa na krzyżu wyrzeźbił Antoni Kenar), Sanatorium Pocztców, sanatorium Warszawianka, sanatorium Odrodzenie oraz Szpitala Miejskiego w Zakopanem.

Osobą nadzorującą z ramienia generała całość prac był mjr Marian Dunin-Majewski, oficer do zleceń<sup>43</sup>. Nad budową, pod pozorem wizytowania Wojskowego Domu Wypoczynkowego w Zakopanem, czuwał osobiście szef Korpusu Kontrolerów<sup>44</sup> płk Władysław Wielowieyski<sup>45</sup>. Czasem towarzyszył mu zastępca, płk Witold Tyszewicz<sup>46</sup>.

Pierwotna architektura willi-hotelu gen. Kasprzyciego, budynku wzniesionego w latach 1937-1939 na rzucie w kształcie litery T, przypominała formą inne



modernistyczne obiekty z lat 30. XX wieku, nawiązujące do architektury organicznej, zwłaszcza stacje kolejki linowej na Kasprowy Wierch (najbardziej górną). Trzypiętrowa część zachodnia i prostopadła do niej czteropiętrowa część wschodnia posiadały tarasowo cofające się kondygnacje. Ściany były murowane, oblicowane kamieniem (granitem); dach płaski, typowy dla funkcjonalizmu uzdrowiskowego.

Aby zapewnić doskonałą jakość wody, wykorzystano źródła i strumienie na południowych zboczach Butorowego Wierchu (tzw. wodociąg Kasprzyciego). Jak można wnosić na podstawie zachowanych fotografii archiwalnych, budowa została rozpoczęta w roku 1937<sup>47</sup> i do 1938 ukończony został stan surowy<sup>48</sup>. Tyszewicz, będąc w Kościelisku w grudniu 1938, zapamiętał: „Samochody kończyły swoją pracę, bowiem willa-hotel gen. Kasprzyciego była pod dachem”<sup>49</sup>. Ale prace trwały dalej. Kazimierz Wyka pisał: „Do ostatnich dni



sierpnia 1939 roku mój brat był zatrudniony przy budowie w Kościelisku willi ówczesnego ministra spraw wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego. Przedtem działał przy kolejce na Gubałówkę. Willa wznosiła się na pełnym obrocie murarskim niezależnie od politycznego termometru<sup>70</sup>.

Wiele prac w willi (hotelu, jak budynek określają akta londyńskie) zostało wykonanych na koszt armii lub przez zatrudnianych przez nią specjalistów. Rozmach prac irytował w 1938 przyjeżdżających do Kościeliska oficerów: „Porównałem to z mizernymi środkami, którymi operowała moja jednostka przy budowie schronów, i ogarnęła mnie zazdrość”<sup>71</sup>.

Mimo niewiarygodnego pośpiechu, wysiłku, kosztów i wytężonej pracy, nie zdążono z hotelem na FIS. Kasprzyckiemu przestało się więc spieszyć. Zresztą wiosną 1939 minister miał na głowie inne problemy niż wykańczanie wnętrza i meblowanie zakopiańskiej willi. Dnia 12 maja 1939 żona generała, Maria Jadwiga z Rybczyńskich, popełniła samobójstwo. Prasa w nekrologach napisała uprzejmie, że generałowa zmarła „po krótkich cierpieniach”, a Kasprzycki, mimo wyraźnego sprzeciwu marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, rychło ożenił się z Kajzerówną<sup>72</sup>. Media odwróciły się od niej, rozpoczynając brutalną – na ile pozwalała cenzura sądowa – kampanię oskarżeń.

Prace wykończeniowe w Salamandrze nigdy się nie zakończyły, choć w części wspomnień czytamy, że minister spraw wojskowych skończył budowę swej willi w Zakopanem tuż przed wybuchem wojny. Ale

na przykład Wincenty Witos wspominał: „Sierpień 1939 roku spędziłem na urlopie w Zakopanem (...) pan generał Kasprzycki wraz z żoną [Zofią] przyjechali wczoraj wieczór i zamieszkali również w Marilorze”<sup>73</sup>. Generałostwo dzielili czas między domy wypoczynkowe i plan filmowy Zofii. Plotkarze opowiadali o naciskach generała na przykład na warszawską firmę „Kohorta”, aby zaangażowała Kajzerównę do filmu<sup>74</sup>. Latem 1939 widywano generała prześiadującego godzinami z „tą panią” w oknie kawiarni Loursa na Krakowskim Przedmieściu i zadawano sobie pytanie, czy w obliczu nadciągającej

wojny minister nie ma pilniejszych zajęć. W dniu wybuchu wojny – jak plotkowano – Kasprzycki miał znajdować się w Zakopanem, nadzorując budowę willi<sup>75</sup>. Miał znaleźć czas na podpisanie przelewu na 25 tysięcy złotych z jego konta w BGK na konto KKO w Zakopanem<sup>76</sup>. To oskarżenie jest bezpodstawne: faktycznie przelew poszedł z Warszawy<sup>77</sup>. Badacz ciemnych stron II RP Sławomir Koper pisał: „Minister (...) jeszcze 1 września 1939 roku, kiedy na Warszawę leciały bomby, udał się ze swoją aktorką do Rembertowa, gdzie odbywał służbę jej brat. W tragicznym dniu Kasprzycki był 3 godziny poza miejscem swoich obowiązków”. Wzburzeni przebiegiem kampanii wrześniowej Polacy przeklinali go, winili za klęskę, potępiali za ewakuowanie się do Rumunii. Nie trudno było o ciężkie oskarżenia: „Maksymilian Apfelbaum, znany kupiec futrzany w Warszawie, w rozmowie oświadczył na pytanie kiedy wyjechał z Warszawy: O ja wyjechałem bardzo wcześniej, bo już 4 IX przyszła do mnie p. ministrowa Kasprzycka, kupiła bardzo drogie futro i oświadczyła mi poufnie – panie Maksymilianie, radzę Panu wiać, bo nasza armia jest już zupełnie rozbita”<sup>78</sup>.

7. Willa w stanie surowym, 1939. Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem

7. A shell of the villa, 1939. Photo from the holdings of the Museum of the Tatra Mountains in Zakopane

8. Widok korpusu głównego z okien wschodniego skrzydła. Fot. R. Marcinek, 2014

8. View of the main body from the eastern wing's windows. Photo by R. Marcinek, 2014



Generalowa miała załatwić Apfelbaumowi benzynę i niezbędne dokumenty. Według relacji: „Pan Apfelbaum dodał, że sam pan rozumie, że z tym dokumentem spokojnie sobie pojechałem, nie mając kłopotu z benzyną, a i wywiozłem kilkaset kilo drogocennych futer. Na moje zapytanie, czy z tego tytułu udzielił bonifikaty pani Kasprzyckiej, odpowiedział znaczącym przymrużeniem oka”<sup>59</sup>.

Pułkownik Rotarski relacjonował sytuację w Rumunii: „Szeregowi (...) pokpiwali sobie z gen. Kasprzyckiego, że przez cały czas woził z sobą te »k...« (powtarzam dosłownie), mówiąc o Kajzerównie, którą pośadzano, że była agentką bolszewicką w czasie pobytu we Włocławku, a następnie szpiegiem niemieckim nasłanym na Ministra Spraw Wojskowych. Wyrażano się o Kajzerównie jak o Niemce”<sup>60</sup>.

Podanie Kasprzyckiego o przyjęcie do służby wojskowej na Zachodzie zostało odrzucone. Po upadku Francji o sprawach zakopiańskich wiele już nie pisano, uznając, że to kwestie powszechnie znane: „Niewątpliwie, że zepsuł sobie opinię i obniżył autorytet, poświęcając zbyt dużo czasu i uwagi swym sprawom osobistym, co szczególnie widocznym było w okresie blisko wojnę poprzedzającym. Do spraw takich należała budowa wielkiego własnego hotelu w Kościelisku pod Zakopanem i inne ściśle prywatne sprawy, zbyt zresztą dobrze znane, by wymagały ich powtarzania”<sup>61</sup>.

W roku 1944 z Rumunii przez Turcję Kasprzycki przybył do Wielkiej Brytanii. Na emigracji stronił od polityki i nie usiłował odgrywać żadnej roli publicznej. Od 1954 przebywał w Kanadzie, gdzie zmarł w 1978. Zofia Kajzer-Kasprzycka dzieliła jego emigracyjny los. Zmarła w Calgary w 2002.

Po 1 września 1939 do Zakopanego weszli Niemcy. W niedokończonyj Salamandrze urządzili prowizoryczny magazyn szpitala wojskowego<sup>62</sup>. Budynek przetrwał wojnę w stanie surowym. Wprawdzie zabezpieczono otwory okienne i drzwiowe, ale stolarkę wstawiono tylko na parterze i pierwszym piętrze. W latach 1945-1949 Salamandra znajdowała się w rękach Polskiego Czerwonego Krzyża. Ale jej docelowe przeznaczenie było oczywiste. Dnia 1 maja 1948 sformowano Wojskowy Dom Wypoczynkowo-Leczniczy w Kościelisku (etat 300 łóżek)<sup>63</sup>. *De facto* wojsko przejęło obiekt w połowie 1949<sup>64</sup>. W dniu 16 grudnia 1949 do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu wpłynął wniosek Jednostki Wojskowej 3682



w sprawie wywłaszczenia nieruchomości na rzecz skarbu państwa. Informację o rozpoczęciu procedury podano w formie wywieszonych ogłoszeń. W tym czasie WDWL Zakopane liczył kilkanaście obiektów, od budynku głównego po obiekty gospodarcze. Większość wymagała remontu, a całość rozbudowy, stąd uwagę skupiono na pobliskiej willi Kasprzyckiego<sup>65</sup>.

Już 31 stycznia 1950 starosta powiatowy nowotaraski wydał obwieszczenie (LA 17-14/49) o „odjęciu prawa własności” nieruchomości objętej lwh 1007 (Kw 841) i lwh 1013 (Kw 842) w gminie katastralnej Kościelisko, stanowiącej własność „Tadeusza Kasprzyckiego przebywającego stale za granicą”<sup>66</sup>. W lipcu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zwołało na 29 sierpnia posiedzenie komisji wywłaszczeniowej w terenie. W protokole czytamy, że wniosek wywłaszczeniowy wniosło Dowództwo Okręgu Korpusu w Krakowie za pośrednictwem Ministerstwa Obrony Narodowej, działając na podstawie dekretu z 7 kwietnia 1948<sup>67</sup>. W posiedzeniu komisji, które odbyło się w biurze kwatermistrza Wojskowego Domu Wypoczynkowego, wzięli udział przedstawiciele lokalnych



władz, kpt. Tomasz Bednarz (kwatermistrz WDW) oraz Zdzisław Czak, Inspektor Wydziału Budownictwa OW V w Krakowie.

Według protokołu z 29 sierpnia 1950 willa to czteropiętrowy budynek murowany, oblicowany w 80 procentach granitem, posiadający 60 pokoi z przynależnościami. Instalacje wodna, centralnego ogrzewania i elektryczna były w 80 procentach zniszczone. Obiekt wymagał doprowadzenia elektryczności i wody. W protokole stwierdzono, że wywłaszczany obiekt, własność Tadeusza Kasprzyckiego, jest remontowany przez Wydział Budownictwa Okręgu Wojskowego V, z przeznaczeniem na dom wypoczynkowy dla oficerów WP. Remont kapitalny obejmował częściową wymianę wewnętrznych ścian działowych, które „na skutek pozostawienia budynku na okres 10 lat bez jakiegokolwiek zabezpieczenia” uległy zniszczeniu w wyniku mrozów i zacieków. Remont wykonywano z funduszy MON. Roboczo, w protokołach i zestawieniach, nazywano willę Obiektem (lub Kompleksem) nr IV.

Prace trwały zgodnie z harmonogramem przyjętym na rok 1950. Na posiedzeniu komisji 28 października 1950 za najważniejsze uznano dokończenie prac budowlanych w Salamandrze oraz roboty ziemne przy tarasie<sup>68</sup>. Zakładano zapewne, że prace główne zakończą się w 1950, bo kredyty przyznane na rok 1951 skierowano na Obiekt nr III. W latach 1950-1954 budynek rozbudowano i powiększono o trzypiętrowe skrzydło wschodnie, założone na rzucie litery L. . Otynkowana

elewacja nowej części nie współgrała ze szlachetną okładziną granitową części starszej. Rozbudowa w niekorzystny sposób wpłynęła na wygląd gmachu. Na pocztówkach z lat 60. widoczna jest historyczna część obiektu, bez dwuspadowego dachu. Dodatkowo zaprojektowano i wzniesiono w sąsiedztwie dwa domy mieszkalne wraz z budynkami gospodarczymi<sup>69</sup>. W sporządzonym na dzień 1 listopada 1951 wykazie budynków Wojskowego Ośrodka Wypoczynkowo-Turystycznego im. Marszałka Konstantego Rokossowskiego w Zakopanem-Kościelisku willi jeszcze nie ma<sup>70</sup>. W zachowanym programie funkcjonalnym dla całego zespołu

o Salamandrze – wtedy jeszcze Obiekt IV/I – czytamy: „Budynek może pomieścić 140 łóżek. Luksusowo urządzony, o najpiękniejszym w Zakopanem usytuowaniu w terenie, zapewniającym całkowity wypoczynek”. Przeznaczono go dla „wytypowanych oficerów zawodowych i ich rodzin”<sup>71</sup>.

Zakończenie prac w obiekcie, łącznie z otwarciem bufetu Wojskowej Centrali Handlowej, przewidywano na jesień 1951. Jako zadania pilne określono znalezienie odpowiedniej nazwy, przygotowanie etatu<sup>72</sup> i sporządzenie regulaminu<sup>73</sup>. Kwatermistrz WDWL rozpoczął też starania o wyposażenie: od łóżek po maszyny do pisania. Zadbano także o zaplecze: budynek gospodarczy, boisko sportowe. Jeśli idzie o sąsiadujące z obiektem działki leśne (o nieustalonym stanie prawnym lub będące cudzą własnością, dzierżawą, zastawem etc.), uznano, że skomplikowanie tych kwestii uniemożliwia szybkie rozstrzygnięcie<sup>74</sup>.

**9.** Stan z lat 60. – dobudowane skrzydło, kamienne trejaże, budynki rekreacyjno-gospodarcze. Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

**9.** The villa as of 1960s – an extended wing, stone trellises, recreation and utility buildings. Photo from the holdings of the Museum of the Tatra Mountains in Zakopane

**10.** Stan z lat 60. – okna skrzynkowe niezbyt dopasowane do elewacji, zachowane oryginalne, gięte z rurek barierki na tarasach. Fot. ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

**10.** The villa as of 1960s – box windows poorly adapted to the façade; original balustrades made of bent tubes on terraces. Photo from the holdings of the Museum of the Tatra Mountains in Zakopane



Kwatermistrzostwo WDWL stwierdziło, że obszar ten na trzy lata zostanie wydierżawiony Spółdzielni Rolniczej w zamian za uregulowanie kwestii prawnych. Po ustaniu dzierżawy możliwe będzie dokonanie komasacji działek i przyjęcie planu zagospodarowania terenu<sup>75</sup>. W roku 1952 decyzją ministra obrony narodowej Salamandra zyskała status Wojskowego Sanatorium Przeciwgruźliczego. W 1954 ukończono rozbudowę obiektu. Plany nadbudowy oraz powiększenia gmachu opracował zakopiański architekt Andrzej Zeniuk.

Zakończenie prac budowlanych nie oznaczało poszerzania terenów wojskowych w sąsiedztwie. Akta zgromadzone przez IPN w Warszawie zawierają korespondencję Prezydium Rady Narodowej w Krakowie dotyczącą wywłaszczenia obiektów wojskowych (Zakopane-Kościelisko Kr. 9-18/55), a także między innymi Zezwolenie na nabycie nieruchomości, Zestawienie przewidywanych kosztów nabycia nieruchomości na cele wojskowe, Sprawozdanie kwartalne z przebiegu prac w zakresie nabywania na rzecz Skarbu Państwa obiektu terenowego Zakopane-Kościelisko za lata 1954, 1955, 1956 i 1966, plany wydatków na nabycie nieruchomości<sup>76</sup>.

W drugiej połowie lat 60. walkę z gruźlicą uznano za wygraną i zaczęto myśleć o rezygnacji z funkcji sanatoryjnej na rzecz wypoczynkowej. Pierwsze prace adaptacyjne przeprowadzono w latach 1965-1966, ale dokonujący inspekcji mjr Kazimierz Cebula, pełnomocnik szefa Wydziału Technicznego, zgłosił do protokołu wiele zastrzeżeń: od złego księgowania środków po złe wykonawstwo budowlane<sup>77</sup>. Sporządzono obszerną dokumentację techniczną obejmującą wszelkie niezbędne elementy zmian: od instalacji technicznych i wyposażenia kuchni po uporządkowanie i zagospodarowanie terenu<sup>78</sup>. Niestety, w Archiwum Wojskowym w Oleśnicy nie zachowała się dokumentacja budowlana obiektu. Założenia inwestycji zatwierdził 20 października 1967 szef Departamentu Służby Kwaterunkowo-Budowlanej. Szkice koncepcyjne rozbudowy zespołu Wojskowego Domu Wypoczynkowego przygotowało Wojskowe Biuro Studiów i Projektów Budowlanych w Warszawie (T. Rupniewski, B. Budzicz, R. Hikiert). Zatwierdzono je podczas posiedzenia Departamentu w Zakopanem 24 lipca 1969. Zakładano powiększenie WDW do około 500 miejsc, z tym że pierwsza faza prac, preliminowana na



lata 1971-1973, miała dotyczyć budynku głównego – dawnego sanatorium Dłuskich<sup>79</sup>.

Nie obyło się bez tarć między poszczególnymi agendami MON (np. zapomniano uzgodnić planowane kino z Zarządem Politycznym WP), co przeciągnęło sprawę w czasie. Wrócono do niej dopiero 20 kwietnia 1971<sup>80</sup>, nakazując uzupełnienie istniejącej dokumentacji o badania gruntu i uzgodnienia z szefem Oddziału Wczasowo-Socjalnego Głównego Kwatermistrzostwa Wojska Polskiego. Ciekawostką prawną tych czasów był nakaz ustalenia rzeczywistej wielkości działki zajmowanej przez WDW i dopasowania istniejących dokumentów hipotecznych do faktycznego arealu. W ślad za tym miało pójść uzbrojenie terenu.

Formalne przekształcenie Wojskowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Wojskowy Dom Wypoczynkowy Salamandra nastąpiło rozkazem z dnia 30 kwietnia 1973<sup>81</sup>. W dniu 27 września 1973 obiekty w Kościelisku połączono w Wojskowy Zespół Wypoczynkowy<sup>82</sup>, którego komendantem mianowano



ppłk. Mirosława Kiepuszewicza (1973-1977). Sprawami gospodarczymi zajmował się kwatermistrz WZW ppłk Jan Karczmarek (1973-1976). W ślad za zmianą poszły prace adaptacyjne, trwające od 1973 do 1975<sup>83</sup>. Było z nimi wiele problemów zaopatrzeniowych, między innymi przedstawiciele Departamentu Służby Żywnościowej zamówili w NRD wyposażenie kuchni i chłodni, ale dostarczano je na plac budowy z wielkim opóźnieniem<sup>84</sup>. W 1974 rozpoczęto prace we wnętrzach: „Aktualnie postęp robót właściwy, jednak dalsze wykonanie jest zagrożone ze względu na brak materiałów”<sup>85</sup>. Dnia 2 września 1975 zatwierdzono założenia rozbudowy i modernizacji kompleksu Salamandra<sup>86</sup>.

Problemem z odtworzeniem poszczególnych etapów remontu była niemożność odnalezienia całości dokumentacji projektowo-architektonicznej, przygotowanej pod względem architektonicznym przez inż. Wandę Jemielity z Krakowa<sup>87</sup>. Szczególnie znaczący jest brak planu przebudowy głównego obiektu.

O prowadzonych pracach wnioskować możemy jedynie z rozproszonych uwag w protokołach. Wiemy na przykład, że całkowicie wyremontowano wnętrze, zwiększono liczbę sanitariatów, podniesiono komfort pokoi i standard pomieszczeń wspólnych. Projektowaniem drobnego detalu, instalacji, klatek schodowych zajęło się Wojskowe Biuro Projektów Budowlanych w Krakowie. Węzły cieplownicze, kotłownię, kuchnię, pralnię, stację trafo zaprojektowało Wojskowe Biuro Studiów i Projektów Budowlanych w Warszawie.

Odnaleziono między innymi plan uzbrojenia terenu z marca 1975 oraz dokumentację planu realizacyjnego zagospodarowania terenu z kwietnia 1975, przygotowanego przez Wandę Jemielity na zamówienie Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Krakowie<sup>88</sup>. Z opisu technicznego planu wynika, że opracowanie planu zagospodarowania terenu zostało zlecone dopiero 30 marca 1974. Piękna, całkowicie uzbrojona działka (a formalnie rzecz biorąc dwie, rozdzielone jarem) zaśmiecona była budynkami z czasów sanatorium przeciwgruźliczego. Do rozbioru przewidziano więc dwa magazyny, szklarnię i wartownię oraz drobne resztki ogrodzeń, schodów ogrodowych i prowizorycznego parkingu<sup>89</sup>. Rejon cichego, biernego wypoczynku przewidziano po stronie południowej, na terenie ujętym dwoma wąwozami z potokiem, na którym zaprojektowano dwa spiętrzenia wody umożliwiające ewentualną hodowlę pstrągów. Tarasy z imponującym widokiem na Tatry przeznaczono na miejsce zarówno oficjalnych spotkań (hall), jak i wypoczynku (centralny taras trawiasty, rejon boiska do siatkówki).

Trudnością było zadecydowanie o dalszym losie drzew porastających niemal dwa hektary terenu – świerków, buków, topoli, modrzewi i brzoź, nasadzanych od 1947 bez jakiegokolwiek koncepcji projektowej. Z czasem te „dowody czynów społecznych” zamieniły się w bezładny gąszcz samosiejek. Zmiana funkcji z sanatorium przeciwgruźliczego na dom czasowy wymusiła uporządkowanie działek, lokalizację urządzeń sportowo-rozrywkowych, ogródka jordanowskiego i dodatkowego parkingu. Zasadą kompozycji było dostosowanie programu do ukształtowania terenu i podporządkowanie wszystkich elementów naturalnym walorom przyrodniczym działki. Gęstwinę drzew projekt zalecał prześwietlić, układ kompozycyjny oprzeć na przecinających działkę wąwozach,



z przecinkami otwierającymi dalekie widoki ku południowi. Obce krzewy ozdobne proponowano zastąpić kosówką. Zresztą projekt zakładał, że cały materiał roślinny będzie w pełni zgodny z cechami środowiskowymi, a gatunki obce, na przykład topole, zostaną wyeliminowane w pierwszej fazie prac<sup>90</sup>.

W zgodzie z dekoracją ścian głównego budynku szeroko zastosowano niedrogi, poprzerastany mchem i trawą kamień łamany, którego użyto na drogach, schodach i ścieżkach. Podobnie potraktowano mury oporowe, zamierzając ich betonowe płaszczyzny ozdobić kamieniem, by uniknąć wrażenia ciężkości ściany. Ławki przewidywano drewniane, za to kamień pojawiać się miał na tarasach w formie niewysokich murków osłaniających swobodnie rosnące niskie rośliny skalne i lokalne byliny. Gmach oddano do użytku 5 czerwca 1975. Miał 143 miejsca noclegowe. Ten etap budowy kosztował około 28 milionów złotych. Część prac adaptacyjno-remontowych wykonali żołnierze JW 4046 w Bochni<sup>91</sup>. Ostateczne zakończenie prac budowlanych (łącznie 243 miejsca wczasowe<sup>92</sup>) nastąpiło dopiero w roku 1980.

Wojskowy Dom Wypoczynkowy Salamandra tworzyły pięciopiętrowy budynek główny oraz trzy mniejsze z pokojami gościnnymi. Łącznie oferował aż 250 miejsc noclegowych. Poza tym w skład kompleksu wchodziła pralnia, kawiarnia i dyskoteka. Było to jedno z modniejszych miejsc wypoczynku, tętniło życiem przez cały rok. Zadbano również o najbliższe otoczenie – w czasach świetności funkcjonował tu ładnie utrzymany park. Można było spacerować po drewnianych mostkach, podziwiać oczko wodne



i malownicze kaskady. Na terenie kompleksu znajdował się także wyciąg narciarski. Dziś całość zarośnięta jest dziką roślinnością; można dostrzec fragmenty kamiennych schodów czy placu zabaw.

Już w roku 1979 zaczęto myśleć o kolejnej przebudowie, obejmującej między innymi wprowadzenie skośnych dachów. To idiotyczne dla modernistycznej bryły rozwiązanie wpisywało się w coraz powszechniejsze zapatrzenie w atrybuty architektury regionalnej. Modernizacja i przekrycie najstarszej części obiektu dachem skośnym, według projektu Wojskowego Biura Studiów i Projektów Budowlanych w Warszawie pod kierunkiem płk. mgr. inż. Eugeniusza Marszałkowskiego, trwały do połowy lat 80. Zgoda na rozpoczęcie prac wydana została 20 grudnia 1983 z terminem obowiązywania od 1 stycznia 1984. Przeprowadzono także remonty górnych tarasów i ciągów pionowych oraz usunięto stropodach nad kawiarnią. Przy okazji tych prac po raz kolejny wrócono do sprawy regulacji stanu własności działek użytkowanych przez WDW Salamandra<sup>93</sup>.

Przekrycie najstarszej części dwuspadowym dachem o małym kącie nachylenia połaci oraz otynkowanie górnej kondygnacji dawnej części wschodniej nadało jej charakter socmodernistyczny. Zarówno rozbudowa z lat 50., jak i modernizacja z lat 70. w znaczny sposób zdegradowały wartość architektoniczną obiektu.

W dniu 1 stycznia 1992 Wojskowy Zespół Wypoczynkowy przekształcono z jednostki budżetowej w samofinansujący się zakład budżetowy<sup>94</sup>. W 1994,

**11.** Dawne główne wejście; widoczna ścianka dobudowana w latach 70. Fot. R. Marcinek, 2014

**11.** Former main entrance; visible wall added in 1970s. Photo by R. Marcinek, 2014

**12.** Hall parteru oszpecony boazerią i podwieszanym sufitem w stylu lat 70. Fot. R. Marcinek, 2014

**12.** Ground floor hall disfigured by 1970s-style wooden panelling and a suspended ceiling. Photo by R. Marcinek, 2014

**13.** Stan tzw. apartamentu generalskiego. Fot. R. Marcinek, 2014

**13.** The so-called general suite now. Photo by R. Marcinek, 2014



**14.** Dobudowane skrzydło wschodnie. Fot. R. Marcinek, 2014

**14.** An added eastern wing. Photo by R. Marcinek, 2014

**15.** Skrzydło zachodnie. Fot. R. Marcinek, 2014

**15.** A western wing. Photo by R. Marcinek, 2014



w miarę wzrostu oferty konkurencyjnej, odnotowano znaczny spadek frekwencji (wykorzystanie 53 procent miejsc). Ośrodek próbowano ożywić, między innymi aż do zamknięcia był bazą Rodzinnych Rajdów Górskich Wojska Polskiego. Wreszcie 31 stycznia 2002 Salamandra została przekazana Agencji Mienia Wojskowego<sup>95</sup>. Stopniowo stan prawny obiektu stawał się coraz bardziej zawikłany, on sam zaś ulegał degradacji.

Najstarsza część budynku stanowi cenny zabytek okresu międzywojennego. Reprezentuje ona uzdrowską odmianę funkcjonalizmu – funkcjonalizm połączony z architekturą organiczną – w czym najbliższej jej do górnej stacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Dobudowane w latach 50. socmodernistyczne skrzydło wschodnie zepsuło pierwotny zamysł architekta, doprowadzając do przerostu kubatury. Podjęta w latach 80. próba ujednolicenia formy architektonicznej poprzez przekrycie całości dwuspadowym płaskim dachem pogorszyła jeszcze ekspozycję obiektu.

Planowany remont i modernizacja, między innymi likwidacja niefortunnego dachu, powinny przywrócić pierwotny charakter najstarszej części. Nie należałoby wykluczyć rozbiórki socmodernistycznego skrzydła wschodniego i wybudowania obiektu nowoczesnego, lepiej zharmonizowanego z częścią zabytkową lub – wręcz przeciwnie – skonstrastowanego formalnie i materiałowo ze starą częścią. Nowoczesny budynek może zostać powiązany ze starym neutralną przewiązką (rozbiecie brył nada lekkości), choć sposób tarasowego cofania kondygnacji od fasady może zostać powtórzony. Dzięki współczesnej technologii zabezpieczenia przeciwwilgociowego można zrezygnować z klasycznego dachu (dachy płaskie lub z lekkim spadkiem), co znacznie obniży wysokość obiektów. Należałoby także zapewnić rewaloryzację otoczenia poprzez odtworzenie alejek parku i elementów małej architektury. Tylko podjęcie natychmiastowych działań, skuteczny nadzór właścicielski, adaptacja i nowa funkcja mogą uratować gmach, oczyścić go ze zbędnych elementów, uczynić perłą Zakopanego. Bo choć dziś obiekt jest cieniem samego siebie, to na pewno pozostaje piękną, acz ukrytą w zdewastowanej ruinie budowlą z lat 30., a roztaczającego się stąd widoku na Tatry wciąż szczęśliwie nie przesłania. ■

**Dr Roman Marcinek**, historyk-archiwista, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od ponad 20 lat pracownik Narodowego Instytutu Dziedzictwa i instytucji go poprzedzających. Autor wielu artykułów i książek z zakresu krajobrazu kulturowego, ochrony zabytków, historii wojskowości i dziejów kultury materialnej.

**Dr Zbigniew Możdziej**, historyk sztuki, konserwator zabytków architektury, także chemik, pracownik naukowy Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem od 1976 r., od 1985 r. kustosz. Autor projektów konserwatorskich dotyczących remontu i modernizacji zabytkowych obiektów na Podtatrzu (m.in. willi Kolliba i domu Pod Jedłami w Zakopanem, zespołu dworskiego w Łopusznej, zagród w Chochołowie, Jurgowie i Czarnej Górze, tatrzańskich szałasów). Autor wielu publikacji poświęconych historii architektury Zakopanego i Podtatrza oraz ochronie zabytków tego regionu.



## Przypisy

- 1 M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 118.
- 2 [www.ojczyzna.org/zasoby\\_www/gen.modelski\\_przyczyny\\_kleski\\_wrzesniowej\\_1939r/Modelska\\_93.pdf](http://www.ojczyzna.org/zasoby_www/gen.modelski_przyczyny_kleski_wrzesniowej_1939r/Modelska_93.pdf)
- 3 Polski Instytut i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: PISM Londyn), <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 9.
- 4 Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (dalej: AW w Oleśnicy), sygn. 3381/10/1699, dokumentacja zadania 3529 [1975]: najwyższa rzędna 1052 m, najniższa 969 m n.p.m.
- 5 W podobnie wątpliwy sposób gen. Kasprzycki nabył w lipcu 1939 działki w Aninie pod Warszawą; kupowane po 1 zł za metr, tydzień później odsprzedawano po 9 zł za metr; zeznania jego adiutanta, kpt. Jana Korczyńskiego, zob. PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 12-14.
- 6 Wnikliwą analizę tej nader gorzkiej lekcji można znaleźć w: M. Kwiecień, *Wśród potępienych swarów. Prawne aspekty rozliczeń politycznych wśród uchodźstwa polskiego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939-1943*, Kraków 2013.
- 7 „Dziennik Białostocki” 1930, z. 26 (I), s. 1: Panna Kajzerówna reprezentowała Włocławek.
- 8 Np. „Tydzień Warszawy: literatura, sztuka, teatr, kino, turystyka, aktualia” 1938, R. 2, nr 16 (29 IV): „W rolach tytułowych Jerzy Leszczyński i Zofia Kajzerówna jako Roksana (...) zyskują gorące i burzliwe oklaski”.
- 9 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 4.
- 10 Tamże, s. 10.
- 11 M. Baraniak, *Mistrzostwa świata Międzynarodowej Federacji w Zakopanem*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza”, Częstochowa 2010, z. IX, s. 92-93.
- 12 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 5.
- 13 Tamże, s. 10.
- 14 Stanisław Alojzy Skrzypnik (1909-1940), absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej i Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie (1931). Podporucznik mianowany od 1 stycznia 1933. W 1937 przeniesiony do 57 pułku piechoty. We wrześniu 1939 zmobilizowany do Ośrodka Zapasowego 14 Dywizji Piechoty. Zamordowany w Katyniu.
- 15 Por. Obwieszczenie Starosty Powiatowego Nowotarskiego, Nowy Targ, 31 stycznia 1950, L. A. 17-14/49, mps w Narodowym Archiwum w Krakowie, Oddział w Spytkowicach, zespół 1045, plik 17; Ogłoszenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Kraków, 15 lipca 1950, mps tamże; Protokół spisany w dniu 29 sierpnia 1950, mps tamże.
- 16 „Orędownik Ostrowski: pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce”, 4 sierpnia 1938, R. 87, nr 79: „Gen. Kasprzycki obecny był na uroczystej promocji swej siostry p. Zofii Kasprzyckiej, a zarazem na jej ślubie z architektem Stanisławem Skrzypnikiem”.
- 17 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 14.
- 18 Por. Willa Salamandra w budowie (2 widoki), fot. S. Żychoń, [1937], Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskiego (dalej: MT-ZA), sygn. AF/21573/1/MT/II-068 oraz AF/21573/2/MT/II-068.
- 19 Jedną z nich było powierzenie młodemu jeszcze architektowi nadzoru nad przebudową budynków na Łysej Polanie, gdzie po zmianie granicy dawną placówkę czechosłowackiej służby granicznej postanowiono przerobić na gospodę Pod Towarzystwem Pancernym; zob.: „Architektura i Budownictwo” 1939, nr 4/5, s. 19.
- 20 Członek Związku Strzeleckiego i POW, całe życie poświęcił Polsce – od obrony Lwowa w 1918, przez pełnienie zaszczytnych obowiązków senatora II Rzeczypospolitej, po pracę w Radiu Wolna Europa. Związany z polskim wywiadem wojskowym, wykonywał misje w krajach ościennych. W listopadzie 1938 został wybrany do Senatu RP. Po wojnie działacz emigracji politycznej i Polonii w USA.
- 21 Np. w 1937 spółka SEPEWE sprzedała firmie „Gokkes-Wolff”, jako pośrednikowi, 12 haubic 105 mm wz. 98/09 wraz z 15 tys. strzałów haubicznych z magazynów wojskowych za odpowiednio 1 350 000 zł oraz 1 725 000 zł. Były to prawdopodobnie wszystkie haubice, których stan pozwalał na ich dalsze użycie. Haubice oficjalnie miały zostać sprzedane Grecji, jednak trafiły do hiszpańskich republikanów.
- 22 „Goniec Częstochowski” 1938, R. 33, nr 113, s. 7. Jurata powstała „od zera”. Wcześniej w miejscu tym rósł sosnowy las. Faktycznym twórcą sukcesu miejscowości było kilka osób skupionych wokół Michała (Mojżesza) Lewina, a zorganizowanych w ramach spółki Jurata Uzdrowisko na Półwyspie Helu SA.
- 23 Henryk Bagiński (1888-1973), geograf wojskowy, uznawany za założyciela Władysławowa. W lutym 1920 u boku gen. Józefa Hallera wziął udział w symbolicznych zaślubinach Polski z morzem, a następnie uczestniczył w rejsie po Bałtyku kutrem Gwiazda Morza – pierwszą jednostką pod polską banderą. Zafascynowany oglądanym z pokładu nadmorskim krajobrazem, postanowił kupić 20 hektarów ziemi z przyległym lasem pod lotnisko. Nowej osadzie nadał nazwę Hallerowo; obecnie jest to część Władysławowa.
- 24 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI12c.pdf>, s. 62.
- 25 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 40.
- 26 T. Cyprian, *Komisja stwierdziła... Londyn 1942*, Warszawa 1960, s. 127.
- 27 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 158-159.
- 28 S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 329; zeznanie płk. saperów Władysława Spałka, PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 33.
- 29 Jego żoną była Helena Więckowska (1897-1984), historyk, bibliolog, bibliotekarka, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, prof. Uniwersytetu Łódzkiego. Helena i Aleksander byli rodzicami żołnierzy Armii Krajowej, łączniczki z kompanii Rudy batalionu Zośka Marii Więckowskiej i szefa bezpieczeństwa teże kompanii Jana Więckowskiego.
- 30 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI12k.pdf>, s. 8.
- 31 Tamże, s. 13.
- 32 M. Leśniakowska, *Architektura w Warszawie*, Warszawa 2000, s. 235 (383).
- 33 A. Więckowski, *Domek w Podkowie Leśnej*, „Dom Osiedle Mieszkanie” 1929, s. 15.
- 34 Tamże, s. 205 (427).
- 35 Tamże, s. 64.
- 36 Tamże, s. 101 (518). Dariusz Błaszczuk twierdzi, że Juliusz Żurawski zaprojektował Apartment house na całą działkę, zrealizowano natomiast tylko połowę projektu, „bowiem na sąsiedniej, odsprzedanej działce ostatecznie powstała trochę skromniejsza, choć elegancka kamienica projektu Aleksandra Więckowskiego”, zob.: D. Błaszczuk, *Juliusz Żórawski przerwane dzieło modernizmu*, Warszawa 2010, s. 89.
- 37 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 4; <http://pism.co.uk/B/BI12c.pdf>, s. 5.

- 38 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 23.
- 39 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11dp1.pdf>, s. 123-124.
- 40 Tamże.
- 41 Zob. m.in.: M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa-Kraków 1988, s. 82-83.
- 42 A. Połczyński, *Września i wrzesień 1939*, Poznań 1999, s. 67.
- 43 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 14.
- 44 Organ ministra spraw wojskowych powołany do kontroli administracji Wojska Polskiego II RP. Korpus powołany został na podstawie Dekretu Naczelnego Wodza z 11 kwietnia 1921 o zadaniach i kontroli administracji wojskowej; zob.: S. Styk, *Działalność Korpusu Kontrolerów Wojska Polskiego 1921-1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 2 (84).
- 45 Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych z 27 kwietnia 1929, nr 9.
- 46 Zeznania tegoż zob.: PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11dp3.pdf>
- 47 MT-ZA, sygn. AF/21573/1/MT/II-068 oraz AF/21573/2/MT/II-068.
- 48 Willa Salamandra w Kościelisku, fot. S. Leszczycki, [1938], MT-ZA, sygn. AF/20930/MT/II-074.
- 49 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11dp1.pdf>, s. 124.
- 50 K. Wyka, *Czasy*, Kraków 1971, s. 276.
- 51 M. Kowalski, 1918-1963: *moi dowódcy*, Kraków 1991, s. 123.
- 52 W. Witos, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1995.
- 53 Tamże.
- 54 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 39. Zachowała się uwierzytelniona notatka zawierająca informację o tym, że miesięczna gaża przyznana Kasprzyckiej przez firmę „Kohorta”, wchodzącą w skład koncernu „Gokkes”, wynosiła aż 4000 zł miesięcznie (niewiele mniej niż pensja Kasprzyckiej); <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 44.
- 55 C. Bobrowski, *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985, s. 113.
- 56 W. Górnicki, *Trzy skandale*, Warszawa 1956, s. 112.
- 57 [www.ojczyzna.org/zasoby\\_www/gen.modelski\\_przyczyny\\_kleski\\_wrzesniowej\\_1939r/Modelski\\_93.pdf](http://www.ojczyzna.org/zasoby_www/gen.modelski_przyczyny_kleski_wrzesniowej_1939r/Modelski_93.pdf)
- 58 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>, s. 40.
- 59 Tamże.
- 60 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI12c.pdf>, s. 63.
- 61 PISM Londyn, <http://pism.co.uk/B/BI11dp3.pdf>, s. 33.
- 62 AW w Oleśnicy, sygn. 5644/11/15, teczka 1/10: *Kronika Wojskowego Zespołu Wypoczynkowego w Zakopanem*, 1948-1986.
- 63 Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 078/Org z 23 kwietnia 1948. Akta szpitala w Centralnym Archiwum Wojskowym (dalej: CAW) w Rembertowie, Departament Służby Zdrowia. Metryki szpitali, sygn. IV.503.7.167. R. 1947.
- 64 AW w Oleśnicy, sygn. 5644/11/15, teczka 1/10: *Kronika...*, jw., 1948-1986. Wojsko przejęło także wybudowaną w 1938 willę Hrabina należącą do Józefa Nalepy. Od 1949 służyła ona sportowcom CWKS Legia, a w 1952 została przekształcona w dom wczasowy Przyjaźń przeznaczony dla wyższych oficerów i gości z „bratnich” armii.
- 65 CAW w Rembertowie, Dokumentacja obiektów wojskowych, Garnizon Zakopane, sygn. IV.503.4.254.
- 66 Narodowe Archiwum w Krakowie, Oddział w Spytkowicach, zespół 1045, plik 17: Obwieszczenie starosty powiatowego nowotarskiego, Nowy Targ, 31 stycznia 1950, L. A. 17-14/49. Informacje opublikowano także w *Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim* nr 4 i 8.
- 67 Dz.U. RP, nr 20, poz. 138.
- 68 CAW w Rembertowie, Wydział Służby Zdrowia i szpitale wojskowe Okręgu, sygn. IV.510.5.189/300.
- 69 AW w Oleśnicy, sygn. 5644/11/15, teczka 1/10: *Kronika...*, jw., 1948-1986.
- 70 CAW w Rembertowie, Wydział Służby Zdrowia i szpitale wojskowe Okręgu, sygn. IV.510.5.189. R. 1950.
- 71 Tamże, sygn. IV.510.5.189/30.
- 72 W tej sprawie pismem nr 0640 z 27 kwietnia 1950 wystąpił szef Departamentu Służby Zdrowia MON.
- 73 CAW w Rembertowie, Wydział Służby Zdrowia i szpitale wojskowe Okręgu, sygn. IV.510.5.189/28.
- 74 Stan parcel z 1951 na mapkach w CAW w Rembertowie, Departament Służby Zdrowia. Plan sytuacyjny Wojskowego Sanatorium Przeciwgruźliczego, sygn. IV.120.9.54, R. 1961; tamże tabela *Zestawienie stanu hipotecznego i faktycznego parcel*, sporządzona 1 września 1951 przez Oskara Szerera, przysięgłego mierniczego w Zakopanem.
- 75 CAW w Rembertowie, Wydział Służby Zdrowia i szpitale wojskowe Okręgu, sygn. IV.510.5.189/297.
- 76 Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie, sygn. IPN BU 320/14, IPN BU 1622/534.
- 77 AW w Oleśnicy, sygn. 3381/10/440: protokół z 12 grudnia 1966.
- 78 Tamże, sygn. 3381/10/915: protokół 599/1.
- 79 Tamże, *Założenia techniczno-ekonomiczne WDW Kościelisko*.
- 80 Tamże, protokół 599/1/2.
- 81 Tamże, sygn. 5644/11/15, teczka 1/10: *Kronika...*, jw., 1948-1986.
- 82 Zarządzenie szefa sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego nr 28/Org z 27 września 1973, z datą wejścia w życie 31 grudnia 1973.
- 83 AW w Oleśnicy, sygn. 5644/11/15, teczka 1/10: *Kronika...*, jw., 1948-1986.
- 84 Tamże, sygn. 3381/10/149: CW Zakopane, dokumentacja techniczna.
- 85 Tamże.
- 86 Tamże, sygn. 3381/10/1699: dokumentacja zadania 3529 [1975].
- 87 Tamże, sygn. 3381/10/1701: dokumentacja zadania 3529 [1975].
- 88 Tamże.
- 89 Tamże, sygn. 3381/10/1699: dokumentacja zadania 3529 [1975], s. 12: wykaz budynków.
- 90 Tamże, s. 20-21: opis projektu.
- 91 Tamże, s. 82: opinia WBZKB Kraków.
- 92 W budynkach mieszkalnych ulokowano jeszcze 100 gości. Oddano je do użytku dopiero w 1980.
- 93 AW w Oleśnicy, sygn. 5335/10/52: teczka inwestycji WZW 316/82/39 [1983].
- 94 Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 58 z 2 grudnia 1991.
- 95 AW w Oleśnicy, sygn. 1837: decyzja Ministra Obrony Narodowej nr 169/S z 31 stycznia 2002.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział w Spytkowicach, zespół 1045, plik 17: Obwieszczenie starosty powiatowego nowotarskiego, Nowy Targ, 31 stycznia 1950, L. A. 17-14/49, kopie dokumentów w załącznikach; informacje opublikowano także w *Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim* nr 4 i 8.

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, CW Zakopane, dokumentacja techniczna, sygn. 3381/10/149.

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, dokumentacja zadania 3529 [1975], sygn. 3381/10/1699.

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, teczka 1/10: *Kronika Wojskowego Zespołu Wypoczynkowego w Zakopanem*, 1948-1986, sygn. 5644/11/15.

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, teczka inwestycji WZW 316/82/39 [1983], sygn. 5335/10/52.

Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, założenia techniczno-ekonomiczne WDW Kościelisko, sygn. 3381/10/915.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie, sygn. IPN BU 320/14, IPN BU 1622/534.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Departament Służby Zdrowia. Metryki szpitali, sygn. IV.503.7.167. R. 1947.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Departament Służby Zdrowia, Plan sytuacyjny Wojskowego Sanatorium Przeciwgruźliczego, sygn. IV.120.9.54, R. 1961.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Dokumentacja obiektów wojskowych, Garnizon Zakopane, sygn. IV.503.4.254. R.1949.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.63.177.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Wydział Służby Zdrowia i szpitale wojskowe Okręgu, sygn. IV.510.5.189. R. 1950.

Informacja o wynikach kontroli gospodarowania przez Agencję Mienia Wojskowego składnikami mienia Skarbu Państwa w latach 2002-2005, Gdańsk 2006, nr ewid. 127/2006 /Po5/125/LGD.

Najwyższa Izba Kontroli, Delegatura Gdańsk, Informacja o wynikach kontroli gospodarowania przez Agencję Mienia Wojskowego składnikami mienia Skarbu Państwa w latach 2002-2005, Gdańsk 2006, nr ewid. 127/2006 /Po5/125/LGD.

Ogłoszenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Kraków 15 lipca 1950.

Polski Instytut i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie: <http://pism.co.uk/B/BI11a.pdf>

Polski Instytut i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie: <http://pism.co.uk/B/BI11dp3.pdf>

Polski Instytut i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie: <http://pism.co.uk/B/BI12c.pdf>

Sprawozdanie z działalności Agencji Mienia Wojskowego za 2002 rok, rozpatrzone i przyjęte przez Radę Ministrów dnia 17 czerwca 2003 r. oraz Sejm RP dnia 11 września 2003, Warszawa 2003.

Zbiory Archiwalne Muzeum Tatrzańskie, zdjęcia archiwalne willi Salamandra w trakcie budowy, fot. S. Żychoń, 1937, sygn. AF/21573/1/MT/II-068 oraz AF/21573/2/MT/II-068.

### Czasopisma

„Architektura i budownictwo” 1939, nr 4/5.

„Biuletyn Związku Ziem Górskich” 1938-1939.

„Dziennik Białostocki” 1930, z. 26 (I).

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych z 27 kwietnia 1929, nr 9.

„Goniec Częstochowski” 1938, R. 33, nr 113.

Ministerstwo Spraw Wojskowych – Dziennik Rozkazów, 1928, R. 9, nr 25, poz. 290.

Ministerstwo Spraw Wojskowych – Dziennik Rozkazów, 1928, R. 9, nr 30, poz. 333.

„Orędownik Ostrowski: pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce” 1938, R. 87, nr 79.

„Pamiętnik Teatralny” 1964, t. 12.

„Rocznik Ziem Górskich” 1939.

„Tydzień Warszawy: literatura, sztuka, teatr, kino, turystyka, aktualia” 1938, R. 2, nr 16.

„Uzdrowiska Polskie” 1937.

„Wiadomości Ziem Górskich” 1939.

Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej, 1991, nr 58.

### Bibliografia

Baraniak M., *Mistrzostwa świata Międzynarodowej Federacji w Zakopanem*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza”, Częstochowa 2010, z. IX.

Bobrowski C., *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985.

Cyprian T., *Komisja stwierdziła... Londyn 1942, Warszawa 1960*.

Dziuba J.J., *Wojskowy Zespół Wypoczynkowy Zakopane 1948-1998*, Nowy Targ 1998.

Górecka M., *Kościelisko. Uzdrowisko pod Giewontem*, b.m., b.r.

Górnicki W., *Trzy skandale*, Warszawa 1956.

Jarochońska M., *Poza gniazdem. Wizerunki emigrantki polskiej w Kanadzie w XX wieku*, Montreal 2006.

Kasprzycki T., *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1936.

Kowalski M., *1918-1963: moi dowódcy*, Kraków 1991.

Kwiecień M., *Wśród potępięńczych swarów. Prawne aspekty rozliczeń politycznych wśród uchodźstwa polskiego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939-1943*, Kraków 2013.

Łoza S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

Pinkwart M., Zdebski J., *Nowy Cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszaw-Kraków 1988.

Półczyński A., *Wrzesnia i wrzesień 1939*, Poznań 1999.

Romeyko M., *Przed i po maju*, Warszawa 1967.

Styk S., *Działalność Korpusu Kontrolerów Wojska Polskiego 1921-1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 2 (84).

Szucka A.M., *Moje Kościelisko*, Lublin 1993.

Więckowski A., *Domek w Podkowie Leśnej*, „Dom Osiedle Mieszkanie” 1929.

Witos W., *Moje wspomnienia*, Warszawa 1995.

Wyka K., *Czasy*, Kraków 1971.

### Źródła internetowe

<http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/o/E38F607AA17DD8B7C12578540050C580>

<http://urbexepp.blox.pl/2012/01/Wojskowy-Zespól-Wypoczynkowy-Salamandra.html>

<http://www.koscieliska.pl/opolan.html>

[http://www.kworum.com.pl/art4395.polskie\\_dzieje\\_huculszczyny.html](http://www.kworum.com.pl/art4395.polskie_dzieje_huculszczyny.html)

<http://www.mailbox.olsztyn.pl/users/mailoo70/karpaty/texts/ttoo1.htm>

<http://www.youtube.com/watch?v=ekoskFDMVj8>

[www.krajoznawcy.info.pl/uzdrowisko-pod-giewontem-1573](http://www.krajoznawcy.info.pl/uzdrowisko-pod-giewontem-1573)

[www.ojczyzna.org/zasoby/gen.modelski\\_przyczyny\\_kleski\\_wrzesniowej\\_1939r/Modelski\\_93.pdf](http://www.ojczyzna.org/zasoby/gen.modelski_przyczyny_kleski_wrzesniowej_1939r/Modelski_93.pdf)

## Summary

### A general's forgotten villa

Reflection on the history of a modernist villa-hotel, built in late 1930s by general Tadeusz Kasprzycki on Butorowy Wierch in Kościelisko, a place that offers one of the most beautiful panoramas of the Tatra Mountains. The article shows not only architectural and construction history of the building, but also circumstances behind the construction. The Minister of Military Affairs erected the house under a cloud of scandal: a broadly-discussed romantic affair, financial abuses, use of military funds for his private purposes. Following the World War II, the building was taken over by the army, which reconstructed the villa without any respect to stylistic values. Fortunately, the name “Salamandra” was left intact.

The original architecture of the villa-hotel of general Kasprzycki, a building erected in the years 1937-1939 on

a T-plan, resembled other modernist objects of that time, referring to the organic architecture (Kasprowy Wierch cable railway stations, especially the upper one). A three-story western part and a perpendicular four-story eastern part were built, with floors withdrawing in terraces; walls were made of stone and with granite masonry. A flat roof, typical for spa functionalism, was used.

Years of neglect and architectural lawlessness have changed a modernist villa into a gloomy mausoleum covered with a socialist-modernist caricature of a mountain-style roof. Today, Salamandra does not match with an idyllic landscape. We can only hope that under the new management it will become a gem of the Zakopane architecture again. One should take care not only of the building, but also of revalorisation of the surroundings, recover park alleys and landscape architecture. The article uses numerous archive materials, coming from, among others, military archives.